



Warszawa, 17 września 2021 r.

Pan Dariusz Wójtowicz
Prezydent Miasta Mysłowice

Szanowny Panie Prezydencie,

REM otrzymała od Pańskiego pełnomocnika skargę *na niezgodne zarówno z prawem jak i zasadami etyki dziennikarskiej zachowanie Grażyny Haskiej, dziennikarza „Co Tydzień”*, z prośbą o zajęcie stanowiska *względem przedstawionej sytuacji*. Załącznikami – z podkreśleniami kwestionowanych sformułowań - są liczne skany felietonów i jednego artykułu publicystycznego.

Czytamy w skardze, iż krytykowana dziennikarka *w swoich felietonach notorycznie przekracza granice wolności wypowiedzi atakując w bezpardonowy sposób Prezydenta Miasta Mysłowice Dariusza Wojtowicza...*, *deprecjonuje i prowadzi obraźliwe rozważania na jego temat*. Dowiadujemy się ze skargi, że dziennikarka *nie spełnia wymogu szczególnej staranności wykazując brak obiektywizmu, tendencyjność, niedokładności, stwarzanie określonego klimatu psychicznego oraz stronniczość*. (...) *Informacje przekazywane przez dziennikarza powinny być zrównoważone i dokładne, tak aby czytelnik mógł odróżnić fakty od przypuszczeń i plotek oraz być przedstawiane we właściwym kontekście, opierać się na wiarygodnych i możliwie wielostronnych źródłach. Felietony Grażyny Haskiej odbiegają od tych wytycznych*. I tak, dziennikarka w felietonie zatytułowanym *„Złoty wiek nepotyzmu w samorządzie”* *tendencyjnie (...) sugeruje, iż Prezydent w drodze nepotyzmu dostał nominację na członka rady nadzorczej w Miejskim Przedsiębiorstwie Usług Komunalnych w Świętochłowicach w zamian za co ulokował w Radzie Mysłowickiej Spółki Komunalnej dyrektora PWIK w Świętochłowicach*.

W wielu felietonach (skarga cytuje ich tytuły) dziennikarka *dopuszcza się działań rażąco sprzecznych z etyką dziennikarską nawołując do usunięcia urzędującego Prezydenta z urzędu* a przecież – stwierdza z mocą skarga do REM - *niedopuszczalne jest podżeganie i nawoływanie przez dziennikarza do usunięcia z urzędu Prezydenta miasta*.

W artykułach (tu kolejne tytuły felietonów) ich autorka *stwarza niekorzystny dla Dariusza Wojtowicza klimat psychiczny oraz wykazuje się daleko idącą tendencyjnością oraz stronniczością używając sformułowań „Skoncentrował się na własnym dobrostanie”, „Pomagali w wyborach, to zapewnił im ważne i intratne stanowiska w myślowickich strukturach*. (...) Dziennikarka przedstawia

prezydenta Mysłowic w sposób tendencyjny, stronniczy nieobiektywny kreując obraz Prezydenta jako człowieka popierającego nepotyzm, kierującego się partyjnym interesem, a przede wszystkim nawołuje do usunięcia go z Urzędu co - czytamy jeszcze raz - jest działaniem niedopuszczalnym.

REM zapoznała się z bogatym wyborem tekstów red. Grażyny Haskiej w „Co Tydzień”, przekazanym razem ze skargą. Stwierdza, że w artykule „Gdzie leży prawda”, jedynym w tym zestawie tekście publicystycznym, dotyczącym zarzutów, iż w mysłowickim domu dziecka mogło dochodzić do karygodnego traktowania dzieci, autorka w pełni spełniła wymogi obiektywizmu i rzetelności, niezbędne dla dochowania wierności zasadom etyki w tym gatunku dziennikarstwa. Kwestionowane pytanie, o to jak przeciwdziałały złu w domu dziecka „służby prezydenckie, zwłaszcza tego prezydenta”, jest w pełni uzasadnione, bo prezydent miasta interesował się warunkami życia mieszkających tam dzieci, odwiedzał je jako radny, spotykał się też z nimi sprawując obecną funkcję.

Wszystkie pozostałe przesłane REM teksty są felietonami, choć skarga określa je raz tak właśnie, a wiele razy jako artykuły. Felieton kieruje się własnymi prawami, autor felietonu może okazywać stronniczość, ironizować, przedstawiać wyłącznie własne zdanie i – wbrew zawartemu w skardze zarzutowi – wcale nie musi *opierać się na wiarygodnych i możliwie wielostronnych źródłach*. Oczywiście, także w felietonie nie wolno pisać nieprawdy. Trzeba protestować, gdy do tego dochodzi. Ale wspomniany i oceniany w felietonie jako świadectwo nepotyzmu fakt, że Pan, Panie Prezydencie, otrzymał stanowisko w radzie nadzorczej miejskiego przedsiębiorstwa w Świętochłowicach, później zaś ktoś ze Świętochłowic znalazł się w radzie miejskiej spółki w Myślenicach – nie został zdementowany w skardze.

Zastanawiające dla REM okazało się także kategoryczne i kilkakrotnie podkreślane w skardze twierdzenie, iż *niedopuszczalne jest podżeganie i nawoływanie przez dziennikarza do usunięcia z urzędu Prezydenta miasta*. Widocznie są jakieś powody dla których dziennikarzom wolno domagać się ustąpienia prezydenta Stanów Zjednoczonych, Francji, Polski, czy Warszawy, ale prezentowanie takich oczekiwań wobec prezydenta Mysłowic jest jednoznacznie niedopuszczalne – choć nikt w REM nie dostrzega żadnego takiego powodu.

REM stwierdza, że red. Grażyna Haska nie naruszyła w przedstawionych publikacjach zasad zapisanych w Karcie Etycznej Mediów.

I jeszcze jedna uwaga. Według sformułowań tej skargi, dotyczy ona *zachowania* dziennikarki. W rzeczywistości zawiera ona zarzuty naruszenia zasad etyki

dziennikarskiej. Dlatego ją rozpatrzyliśmy. Etykę zawodową dziennikarz naruszyć może tylko w publikacji (artykule, audycji radiowej, programie TV itd.), a nie w zachowaniu. Wyjaśniliśmy to odpowiadając na poprzednią Pańską skargę, z maja bieżącego roku, w której krytykował Pan red. Grażynę Haską, za zachowanie właśnie (poważne spóźnienie na umówione spotkanie z przedstawicielami władz miasta, obrażanie ich i ich gości). Podzieliliśmy Pańskie oburzenie w odpowiedzi (6 lipca br.). Teraz jednak, gdy dowiedzieliśmy się, jak wiele zarzutów naruszenia zasad etyki dziennikarskiej – bezzasadnych, jak stwierdziliśmy wyżej – miał Pan do dziennikarki „Co Tydzień” wcześniej (bo kwestionowane publikacje ukazały się przed nieszczęsnym spotkaniem majowym), trudno odeprzeć wrażenie, że przedstawione obecnie zarzuty mogły mieć wpływ na Pańską, a w konsekwencji i naszą, ocenę przebiegu tamtego spotkania.

Z poważaniem,

W imieniu Rady Etyki Mediów



Ryszard Bańkiewicz
Przewodniczący REM